

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SE.2023.0037>
Uniwersytet Jagielloński i Instytut Literatury,
kontakt: elzbieta.zarych@uj.edu.pl,
ORCID ID: 0000-0002-4796-4419
Sztuka Edycji 2/2023
ISSN 2084-7963 (print)
ISSN 2391-7903 (online)
s. 210–211

Elżbieta Zarych

Altenbergowie – słów kilka

Zajmując się edycjami wydanymi przez Księgarnię H. Altenberga, sięgnęłam też po znakomity artykuł Małgorzaty Komzy *Zdobione edycje pomnikiem literaturze krajowej wzniesionym* („Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie” 2013, nr 2 (5): *Wokół typografii i idei pięknej książki*, pod red. M. Pest), wpisujący się też w zainteresowania tej wrocławskiej badaczki. W artykule pojawił się jednak błąd, który postanowiłam sprostować, nie dla wytykania (bo nie myli się tylko ten, kto nic nie robi), ale aby korzystający z tego opracowania – o Altenbergach i ich lwowskim wydawnictwie wbrew pozorom jest bardzo niewiele przydatnych publikacji – go nie powielili.

Na s. 17 znalazły się bowiem takie informacje:

Wiele lat później inny zasłużony w propagowaniu pomnikowych dzieł lwowski wydawca Herman Altenberg w *Przedmowie* do ilustrowanej przez Czesława Borysa Jankowskiego edycji *Dziadów* (cz. I, II i IV), opublikowanej w 1896 roku, uzasadniał celowość takiego projektu. Pisał, że jest to „pierwsza ozdoba i pierwsza w ogóle

ilustrowana edycja tego nieśmiertelnego utworu”. Dalej przypominał, że inne:

[...] dzieła geniusza Adama Mickiewicza doczekały się już dawniej spopularyzowania, godnego ich wielkości i znaczenia, jakie mają dla naszego narodu i jego literatury, czy to przez to, że wydawano je w tanich przedrukach dla szerokich warstw społeczeństwa, czy przez to, że w wytwornych ilustrowanych edycjach wprowadzono je na stoły zamożnych salonów³¹.

[³¹ H. Altenberg, *Przedmowa*, w: A. Mickiewicz, *Dziady*, cz. I, II, IV, z ilustracjami Cz. B. Jankowskiego, Lwów 1896, s. 1].

Zacytowany tekst pochodzi z przedmowy do tomu *Dziadów*, jednak nie jest to tytuł. Zatytułowana jest ona *Słowo od wydawcy*, a pod nim na następnej stronie widnieje podpis „Wydawca”. Autorem tych słów opublikowanych w 1896 roku i rzeczonym „Wydawcą” nie jest też założyciel oficyny Hermann Altenberg, który nie mógł podpisać tego tekstu, bo po prostu od jedenastu lat już nie żył. Zmarł w 1885 roku, a działalność lwowskiej firmy kontynuowała jego rodzina wraz z przyjaciółmi. Zachowano natomiast dotychczasową nazwę firmy Księgarnia H. Altenberga, stąd być może pomyłka i tu, i często w innych pracach, że publikacje z lat dziewięćdziesiątych XIX wieku nadzorował wciąż on sam. Po jego śmierci w 1885 roku firmę prowadziła jego żona Zuzanna (z domu Eber), w czym pomagali jej przyjaciele rodziny, m.in. Władysław Bełza, od 1897 roku kierowanie nią przejął zaś syn Alfred (1878–1924). Dwudziestolatek korzystał wciąż ze wsparcia rodziny, w tym szwagra Jakuba Vorzimmiera, doktora praw, męża siostry Róży, który po rozpadzie małżeństwa w 1907 roku wyjechał do Nowego Jorku, gdzie założył księgarnię polską. Dopiero od roku jego wyjazdu Alfred prowadził Księgarnię H. Altenberga samodzielnie, aż do bankructwa w 1934 roku. Słowa zawarte w *Słowie od wydawcy* – cytowane w przytoczonym fragmencie i w innych miejscach artykułu – pochodziły więc nie od Hermanna, choć były zgodne z jego ideami i polityką firmy, ale od wdowy po nim i jej pomocników.

Korzystając z możliwości wspomnienia o firmie Altenbergów, chciałabym sprostować jeszcze jeden błąd związany z pracą Hermanna, który to błąd nie wiem, gdzie pojawił się najpierw, ale powtarzany jest w kilku pracach naukowych. Dotyczy kwestii jego działalności sprzed okresu lwowskiego, kiedy w Warszawie w latach 1872–1879 prowadził przy

Krakowskim Przedmieściu 38 (potem 41) księgarnię sortymentową oraz skład obrazów, w którym notabene jako pierwszy na terenach polskich sprzedawał kolorowe reprodukcje. Wspólnikiem Hermanna Altenberga był tu nie M. Bobiczek, jak piszą niektórzy badacze rynku książki, ale Maurycy Robitschek; zresztą nazwisko to figuruje w nazwie firmy Altenberg i Robitschek. Gdy pod koniec 1879 roku księgarnia przeszła na jego własność, zaczął posługiwać się spolszczoną wersją nazwiska: Robiczek.

Mam nadzieję, że te informacje będą pomocne w opisywaniu działalności Hermanna Altenberga i założonych przez niego, a zasłużonych dla kultury polskiej firm.

7D/KCA-02
[1903]

KATALOG WYDAWNI NAKLADOWYCH I KOMISO KSIĘGARNI H. ALTENB WE LWOWIE — HOTEL EURO

- Album pamiątkowe Adama Mickiewicza**, wyd. Władysław Piast. 4-to. Z 60 ryc. w ozd. o
- Alexandrowicz Stanisław, inż.**, Wodociąg lwowski z 4 rycinami i 2 tablicami
- D'Annunzio**, Sny pór roku: Sen poranku wiosenne
Sen wieczoru zimowego, tłum. Marion . . .
- Antologia Polska**. Wybór najcelniejszych utworów poetów polskich, zestawił Wł. Belza. Z 15 ilustracjami, w ozdobnej oprawie
- Antologia obca**. Wybór celniejszych utworów poetów cudzoziemskich, zestawił autor »Antologii Polskiej.« Z 20 portretami w ozdobnej opr.
- Antoniewicz Prof. Dr. Jan Bołoz**, Świątynia zamku Leonarda da Vinci, z trzema ilustracjami
- Archiwum Polskie nauk biologicznych i lekarskich** pod redakcją prof. Dra Henryka Kadyi'e
cały rocznik w przedpłacie
- To samo w wydaniu francusko-niemieckim
- Ashkenazy Dr. Z.**, Masaż i ruchy (Kinesiterapia)
- Askenazy Szymon**, Sto lat zarządu w Królestwie Polskiem (1800—1900) z dziesięciu portretami
- D'Avenel**. Mechanizm życia współczesnego . . .
- Bajki polskie**. Tekst w opracowaniu Jana Kasprzycza, ilustracje St. Dębickiego. Serya pierwsza
- Balicki Dr. Piotr**, Parlamentaryzm, studjum socjologiczne. 2 tomy

